



Zbigniew Wójcik<sup>1\*</sup>, Tomasz Boraczyński<sup>2</sup>

<sup>1</sup> UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

<sup>2</sup> OLSZTYŃSKA SZKOŁA WYŻSZA IM. JÓZEFA RUSIECKIEGO

## KULTURA FIZYCZNA MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W PRUSACH WSCHODNICH

### Abstract

Physical culture of Polish minority in East Prussia

**Background.** Due to Friedrich Ludwig Jahn's gymnastic movement founded in 1811, physical culture in Germany, including East Prussia was widely promoted. Numerous sports fields popularized the values of physical activity among young people. Many other sports disciplines later emerged from the gymnastic movement. **Material and methods.** The research questions concerned the processes of development of physical culture in Warmia and Mazury in the time of East Prussia and the importance of the remaining sports facilities built by the German population for the development of the sports movement after World War II when the area had become Polish territory. **Conclusions.** Due to the research results, it is possible to conclude that the sporting traditions of Warmia and Mazury – with the support of few Warmians, Mazurians and a handful of German ancestry citizens – were continued mainly by Polish settlers and repatriates after the end of military actions. There were only the defunct sports facilities that survived the war.

**Key words:** East Prussia, physical culture, Polish minority

**Słowa kluczowe:** Prusy Wschodnie, kultura fizyczna, mniejszość polska

### WPROWADZENIE

Prowincję Prusy Wschodnie (Ostpreußen) utworzono po pierwszym rozbiore (1772) z części ziem polskiej Warmii oraz Sambii, Natangii i Prus Górnych tworzących uprzednio Prusy Książęce. Pierwsza Rzeczpospolita utraciła wówczas na rzecz zaborców 211 tys. km<sup>2</sup> powierzchni i 4,5 miliona ludności. Stolicą wschodniopruskiej prowincji stał się Królewiec (Königsberg). Okręg Działdowski powrócił do macierzy dopiero po I wojnie światowej na mocy Traktatu Wersalskiego. Terytorium Prus Wschodnich pomniejszyło się ponadto o Okręg Kłajpedy, którym formalnie władała Liga Narodów, a po roku 1923 Litwa. Częściową rekompensatę po utworzeniu województwa pomorskiego (polskiego korytarza) stanowiło natomiast przyłączenie części Prus Zachodnich. Na długie lata status tych ziem usank-

cjonował Plebiscyt z roku 1920, w którym za przynależnością do Prus Wschodnich oddano 97,8% głosów.

Na opisanym terytorium wzrost zainteresowania kulturą fizyczną ujawnił się już w pierwszej dekadzie XIX wieku. Ogromny wpływ miał na to powstały w Niemczech w roku 1811 ruch gimnastyczny Friedricha Ludwiga Jahna, który organizując boiska gimnastyczne dla młodzieży, promował wartości aktywności fizycznej, a zarazem propagandę nacjonalistyczną (Ordyłowski 1996). Rozrastające się w szybkim tempie towarzystwa uświadomiły władzom oświatowym potrzebę wprowadzenia lekcji gimnastyki do szkół średnich (1842 r.). Od roku 1860 zajęcia te były już obowiązkowe we wszystkich typach szkół (Ordyłowski 2014). Należy podkreślić, że to właśnie z ruchu gimnastycznego wyłoniło się wiele organizacji i dyscyplin sportowych.

---

\* Autor korespondencyjny

## CEL I METODY BADAŃ

Głównym celem przeprowadzonych badań było ukazanie uwarunkowań sukcesywnie budowanej tradycji kultury fizycznej na Warmii i Mazurach oraz określenie związków pomiędzy infrastrukturą byłych Prus Wschodnich a rozwojem sportu w tym regionie po II wojnie światowej. Przyjęto, iż tradycja i pozostałości dawnej bazy materialnej pozostawały w ścisłym związku z rozwojem ruchu sportowego po włączeniu tej enklawy w obręb państwa polskiego. Na tej podstawie sformułowano następujące pytania badawcze:

1. Jak przebiegał proces rozwoju kultury fizycznej na Warmii i Mazurach w czasach Prus Wschodnich?

2. Jaki wpływ na rozwój ruchu sportowego po II wojnie światowej miała powstała uprzednio infrastruktura?

Do realizacji zadań posłużono się metodami z dziedziny nauk historycznych, tj. pośrednią, bezpośrednią i porównawczą.

## WYNIKI

W społeczności pruskiej głęboko zakorzeniona była tradycja łowiecka oraz spędzania czasu na grach i zabawach dworskich. Warto wspomnieć, że konno jeździli także książęta (Dönhoff 1988). Często uczestnikiem polowań był między innymi hrabia Karol von Lindenau (1755–1842). Począwszy od roku 1823 w Prusach Wschodnich prowadzono już profesjonalne treningi młodych ogierów. Dwanaście lat później w Królewcu rozegrano pierwszą gonitwę koni wyścigowych, natomiast w roku 1875 funkcjonował już Królewiecki Związek Wyścigowy (Knoblauch 1939). Znaczącą rolę w upowszechnianiu kultury fizycznej odgrywała w tamtym czasie armia niemiecka. Przejawem tego było szkolenie oddziałów kawalerii, co z kolei skutkowało rosnącą popularnością hipiki. Na podkreślenie zasługuje również to, że sporty konne dobrze rozwijały się także wśród arystokracji i w dworach szlacheckich. Zainteresowania tej uprzywilejowanej grupy społecznej były jednocześnie częścią wschodniopruskiej kultury. Hrabia Udo Graf zu Eulenburg, ostatni

niemiecki właściciel pałacu i folwarku w Gallinach (Gallingen) w gminie Bartoszyce, wspomina, że „w jego czasach dobrze wykształconym mieszkańcom Prus Wschodnich wypadało towarzysko uprawiać jeździectwo. Sam hrabia, wcześniej umiał jeździć konno, niż biegać, ponieważ opanowanie tej sztuki było wielce przydatne w życiu, a to z kolei powodowało powszechność zjawiska” (Wójcik 2010, s. 52). Nieprzypadkowo więc w stadninie Trakehnen przez długi czas funkcjonowało muzeum, w którym gromadzono płótna i ceramikę z wizerunkami najpopularniejszych koni. Ze względu na ową popularność i status jeździectwa Königsberg i Insterburg przez długie lata zaliczano do miast, w których uprawiano je na najwyższym poziomie.

Sport równie dobrze rozwijał się w innych rejencjach Prus Wschodnich. Proces inwestycyjny zapoczątkowany u schyłku XIX stulecia przez burmistrza Oskara Bieliana sprzyjał także fizycznej aktywności mieszkańców Olsztyna (Allenstein). Wyrazem tego było oddanie do użytku jesienią roku 1913 zlokalizowanej w sąsiedztwie znanej powszechnie Schloss-Cafe przy ulicy Zeppelina 15 miejskiej hali sportowej wraz z przylegającym do niej placem gimnastycznym (Lehndorf 1980). Swoją działalność prowadziły już organizacje sportowe, spośród których wyróżniały się m.in. Olsztyński Klub Wioślarski oraz piłkarska drużyna Sportverein Allenstein. Rozbudowywana także w latach następnych infrastruktura sportowa i organizowane na jej bazie związki i stowarzyszenia były znakomitą sposobem germanizacji młodzieży pochodzenia polskiego. Procesowi temu sprzyjał brak podobnych placówek w rodzimym środowisku. Wyrażała zmianą nastąpiła dopiero po zakończeniu I wojny światowej, kiedy pojawiła się perspektywa przyłączenia Warmii i Mazur do macierzy. W przygotowaniach do plebiscytu (1920), który miał przesądzić o dalszych losach tych ziem, uaktywniła się młodzież, ale także przedstawiciele polskich władz. Z organizacyjną pomocą dotarli tu jako pierwsi wysłannicy armii (Urniał 1997), którzy wspólnie z działaczami plebiscytowymi powołali do życia Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Pierwsze „gniazdo sokole” powstało w roku 1919 w Gryźlinach k. Olsztyna przy dużym zaangażowaniu oddanego sprawie polskiej Jana Baczewskiego. Działacze „gniazda” niemal od pierwszych dni nie tylko realizowali zadania czysto sportowe, ale również związane z ochroną m. in. Komitetów Plebiscytowych (Gąsiorowski 2008). Takie działania przynosiły aktywistom „Sokoła” dużo splendoru i szybko zyskiwały popularność w środowiskach miejscowej ludności mazurskiej i warmińskiej. Sportowo-patriotyczne poczynania zrzeszonych w „Sokole” Polaków nagłaśniała także „Gazeta Olsztyńska”. Rok przed głosowaniem na jej łamach napisano: „Właśnie na Warmii potrzeba zdrowego ciała i ducha. Trzeba patriotyzmu i gorącej miłości ojczyzny, a tym czynnikiem to nasi sokoli. Sokolicy to kadry, to szermierze za świętą sprawę naszą, naszą Polskę. Do Sokola należeć powinna nie tylko młodzież, ale i starsi” (Gąsiorowski 2008, s. 176). Tak też było w praktyce, ponieważ jeszcze przed głosowaniem Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” miało swoje placówki niemal na całym terytorium ówczesnych Prus Wschodnich. Szacuje się, że łącznie działalność sportowo-patriotyczną prowadziły 33 „gniazda sokole”, które skupiały ponad 750 członków (Urniał 1997). Mając na względzie restrykcyjne poczynania administracji oraz szeroko zakrojone przeciwdziałania bojówek niemieckich, należy stwierdzić, że determinacja działaczy polskich była godna podziwu. Sytuacja radykalnie się odmieniła po przegranym plebiscycie, gdyż skupiająca liczne grupy Polaków organizacja została zdelegalizowana przez władze niemieckie. Wielu działaczy musiało emigrować, stąd też przez kilka następnych lat aktywność sportowo-rekreacyjna mniejszości polskiej na terenach poplebiscytowych była niemal niezauważalna.

Dopiero powołanie w roku 1923 Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej (ZTMP) w Prusach Wschodnich spowodowało ożywienie. Początkowo, ze względu na brak instruktorów, ruch sportowy rozwijał się spontanicznie i był najprostszą i najatrakcyjniejszą formą spędzania wolnego czasu. Wycieczki, ćwiczenia gimnastyczne, a niekiedy także zawody sportowe integrowały polską społecz-

ność. Stąd też w miejscowościach, których mieszkańcy byli bardziej aktywni, zaczęto powoływać kluby sportowe. Najszybciej zorganizowało się środowisko piłkarskie. W krótkim czasie na Powiślu powstało siedem klubów piłki nożnej (Czernin, Postolin, Rychendrys, Stary Targ, Szenwiz, Trzciana, Waplewo Wielkie). Na terenie Warmii najaktywniejsi byli mieszkańcy zaangażowani niegdyś w ruch sokoli, w związku z czym ponownie uaktywnili się mieszkańcy Gietrzwałdu i Gryźlin. Nieco gorzej przedstawiała się sytuacja na Mazurach, ponieważ tam klub piłkarski funkcjonował początkowo tylko w Botowie w powiecie szczycieńskim (Woltmann 1980). Należy podkreślić, że w tej części Prus Wschodnich dobrze rozwijały się niemieckie kluby strzeleckie i bractwa kurkowe. Równie dobrze radził sobie Związek Niemieckiej Siły Młodzieżowej (Deutsche Jugendkraft) założony w 1923 r. w Lidzbarku Warmińskim (Heilsberg) z inicjatywy wikariusza Johannes Marquardta. Jego bieżącą działalnością kierował nauczyciel Otto Thureau. Członkowie związku uprawiali sport, słuchali muzyki i często uczestniczyli w prelekcjach. Wybudowali nawet własne boisko (dziś jest to Stadion Miejski przy ul. Bartoszyckiej 24), które siedem lat później poświęcił kanonik ks. Franz Sander.

Dopiero pod koniec roku 1923, kiedy ruch sportowy zyskał pewne uznanie społeczne, polskie kluby stały się członkami Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej z siedzibą w Olsztynie. Pomimo braku wykwalifikowanej kadry sportowej działacze ZTMP z zaangażowaniem propagowali aktywność fizyczną. Pierwszym większym przedsięwzięciem organizacji były rozgrywki piłkarskie, które pozwoliły wyłonić reprezentację Warmii, Mazur i Powiśla. Wiosną roku 1924 wyjechała ona do kraju na zawody z drużyną Goplany Inowrocław (Urniał 1997). W październiku do rąk polskich czytelników trafił pierwszy numer dwutygodnika „Życie Młodzieży”. Był to organ prasowy związku kolportowany jako bezpłatny dodatek do „Gazety Olsztyńskiej”. Przy organizacyjnej pomocy ZTMP w latach 1924–1925 powołano kolejne stowarzyszenia m.in. na Powiślu oraz na ziemi warmińskiej w Lesznie, Pluskach i Purdzie (Woltmann

1980). Udało się też zorganizować wiele drużyn piłkarskich, jednak ich warunki do rozwoju były znacznie gorsze. Dzięki zaangażowaniu Franciszka Barcza Powiśle wyraźnie dominowało pod względem liczby stowarzyszeń nad pozostałą częścią Prus.

Na Warmii organizacja życia sportowego była nieco trudniejsza. Problemy wynikały z działań rygorystycznych urzędników oraz niemieckich bojówek, które napadały na polskich pionierów, rujnując budowane z mozołem proste urządzenia sportowe. Mimo to drużyny piłkarskie funkcjonowały w kilkunastu miejscowościach powiatu olsztyńskiego. Zdecydowanie najgorzej pod tym względem było na Mazurach. Jedyny klub we wspomnianym Botowie oraz zespoły piłkarskie w Burdągu, Dźwierzutach, Klonie i Szczytynie nie potrafiły przeciwstawić się bojówkom i restrykcjom administracji pruskiej. Warto wspomnieć, że równolegle działały niemieckie stowarzyszenia sportowe. Posiadały one zdecydowanie lepszą bazę, były wyposażone w odpowiedni sprzęt i prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę. Nieprzypadkowo więc pruski arystokrata F. Sigismund został w roku 1927 zwycięzcą rozgrywanego w Lucernie po raz pierwszy w historii Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego. Jeszcze lepszy rezultat osiągnął wywodzący się z Wojskowego Klubu Sportowego „Hindenburg” Emil Hirschweld, który podczas zawodów w Bochum w następnym roku pchnął kulę na odległość 16,04 m, ustanawiając tym samym nowy rekord świata (Wójcik 2010).

Rozgrywane coraz częściej imprezy sportowe były okazją do odwiedzania Prus Wschodnich przez rodaków z głębi kraju. Oprócz zawodników wybierało się na nie także sporo widzów. Warto podkreślić, że jeżdżono także do miast poza granicami Prus. Jako przykład może posłużyć mecz polskich tenisistów rozegrany z reprezentacją Niemiec w roku 1929 w Sopocie. Z satysfakcją odnotować wypada, że ku uciesze wielu obecnych wówczas rodaków w stosunku 6:3 triumfowali w nim Polacy. Należy też wspomnieć, że w Sopocie, w dwudziestolecie międzywojennym, można było spotkać wielu zamieszkańców II Rzeczypospolitej wypoczywających nad Morzem Bałtyckim.

Unikatowy kompleks Wielkich Jezior Mazurskich umożliwiał dla odmiany uprawianie bojerów. Od wspomnianego powyżej meczu tenisowego na skutych lodem Święcajtach odbywał się regularnie Tydzień Żeglarstwa Lodowego. Zawody te bardzo często miały obsadę międzynarodową. W słowie pisanym najbardziej utrwaliły się X Międzynarodowe Mistrzostwa Niemiec zorganizowane w roku 1936 w pruskim Angenburgu dzięki staraniom wielkiego miłośnika lodowych ślizgów Georga Teppera. Regaty te miały rangę mistrzostw Europy (Siwicki 2011). Podobnym powodzeniem cieszył się sport żeglarski. Tradycje te znane były również polskim miłośnikom tej konkurencji. To dlatego zaraz po zakończeniu działań wojennych Liga Morska z Lublina wysłała na te tereny swych działaczy w celu zabezpieczenia pozostawionego sprzętu pływającego.

Z początkiem lat trzydziestych na Warmię przybył absolwent Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego Dominik Ochendał, natomiast na Powiśle, gdzie dobrze rozwijała się piłka nożna, osiedlili się równie wysoko kwalifikowani specjaliści: Marian Cywiński i Piotr Tatera. Ich umiejętności i zaangażowanie w działalność sportową bardzo zaktywizowały polskie środowisko. Ponadto wyjazdy do kraju na obozy i kursy instruktorskie sprzyjały upowszechnianiu innych dyscyplin. Od tej pory w czasie wolnym częściej uprawiano piłkę siatkową. Jej rosnącej popularności sprzyjały możliwości utworzenia boiska do gry właściwie w każdym miejscu oraz proste zasady, które pozwalały – w przeciwieństwie do piłki nożnej – na uczestnictwo w grze dziewcząt. Drużyny siatkarskie powstawały praktycznie przy każdym kole Związku Towarzystw Młodzieży. Ułatwiało to organizację spotkań, a sama gra wywoływała niemałe zdziwienie wśród młodzieży niemieckiej, która piłkę siatkową często nazywała „polską grą” (Gąsiorowski 2008). U schyłku lat dwudziestych, kiedy zaczęły powstawać polskie szkoły, za sprawą nauczycieli obudziło się zainteresowanie lekkoatletyką. Wypełniała ona często program lekcji wychowania fizycznego oraz zbiorów harcerskich. Przy większych placówkach oświatowych były wyznaczone miejsca do

skoków, biegów i rzutów, co umożliwiło organizację pierwszych na Warmii zawodów lekkoatletycznych. Odbyły się one 29 sierpnia 1931 r. w Skajbotach, a odnotowała to na swych łamach „Gazeta Olsztyńska”. Należy podkreślić, że do rywalizacji w tej dyscyplinie dochodziło między sąsiednimi miejscowościami także w latach następnych.

Program nauczania w polskich szkołach obejmował również lubiane przez młodzież turystykę i krajoznawstwo. Wybierając się do uroczych miejsc, śpiewano patriotyczne pieśni, a w trakcie odpoczynku zabawiano się popularnymi w tamtym czasie grami i zabawami. Wędrowano szlakiem Jagiełły, Grunwaldzkim, ale także do miejsc kultu religijnego. Władze państwowe zainteresowane były utrzymaniem zainicjowanych przed plebiscytem (1920) kontaktów z rodzimą mniejszością w Prusach Wschodnich, czemu służyły przyjazdy w te strony znanych osobistości. Równie dobrym sposobem aktywizacji okazała się wspominana już działalność sportowa. W związku z tym 17 grudnia 1931 r. powołano Polski Komitet Imprez Sportowych z siedzibą w Berlinie, a jego statutową działalność wspierały nawet środowiska dyplomatyczne. Eugeniusz Zdrojewski, radca emigracyjny przy Ambasadzie RP w stolicy Niemiec, napisał m.in.: „Sport polski jest w tej chwili jedną z bardzo niewielu skutecznych form propagandy polskiej, która rzadko bierze udział w życiu tutejszej Polonii. W tych warunkach każdy sukces sportowy Polski, a nawet honorowa przegrana staje się ważnym czynnikiem propagandowym” (Gąsiorowski 2012, s. 163). Patronat nad koncepcją zbliżenia polsko-niemieckiego na płaszczyźnie sportowej sprawował Alfred Wysocki, dyplomata z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ową koncepcję przyjęto na Warmii i Mazurach z dużą nadzieją, ponieważ stwarzała ona dobrą perspektywę dla kontaktów turystyczno-sportowych z rodakami. Takiego zdania był także Konsul RP w Królewcu. Utworzył on nawet przy swoim urzędzie Referat Sportowy, którego pracami kierował Stanisław Wesołowski. Tysiące Polaków zamieszkałych w Prusach Wschodnich uznawały tę koncepcję za duże wydarzenie. Jednak, jak donosi Gąsiorowski (2008), nadal przyjazd na te-

ren wschodniopruski drużyny sportowej lub wycieczki był obwarowany różnymi warunkami formalnymi, a często także atmosferą niechęci i podejrzliwości.

Młodzież uczestnicząca w rozrastającym się ruchu sportowym wylansowała w latach trzydziestych w Prusach Wschodnich hasło „Młody Polak Sportowcem”. Siatkówka, podobnie jak piłka nożna, najwięcej zwolenników miała na Powiślu. Wraz z upowszechnianiem się tej gry, sukcesywnie wzrastał udział dziewcząt w ruchu sportowym. Możliwe stały się również próby nawiązania kontaktów z Polską. Ze względu na dużą popularność siatkówki także „Gazeta Olsztyńska” zamieszczała na swych łamach wiele relacji ze spotkań. Skala zjawiska zwróciła również uwagę polskiego konsula z Kwidzyna, który wspierał sportowe inicjatywy, ułatwiając przyjazdy do Prus Wschodnich polskich drużyn z Grudziądza, Tczewa i Torunia (Gąsiorowski 2012). Warto zauważyć, że w Konsulacie w charakterze instruktora wychowania fizycznego zatrudniony był Józef Nowaczyk. Przy wsparciu dyplomatów do Prus coraz liczniej przybywały ekipy polskich sportowców. Jedną z nich była Liga Morska i Kolonialna, która wiosną 1935 r. zorganizowała kilkunastodniowy spływ kajakowy po jeziorach mazurskich. Wkrótce potem, z inicjatywy wspomnianego D. Ochendala, odbyły się w Pluskach pierwsze mistrzostwa Warmii w piłce siatkowej z udziałem trzech drużyn żeńskich i pięciu męskich. W rywalizacji kobiet zwyciężyła drużyna z Unieszewa, natomiast wśród mężczyzn triumfowali gospodarze turnieju. Równie ważnym wydarzeniem roku 1935 był wspólny polsko-niemiecki rajd motorowy. Rozegrano go w dniach 17–19 sierpnia pomiędzy Touring Klubem z Warszawy a Deutsche Automobil Club (Niemiecki Klub Automobilowy) na trasach wokół mazurskich jezior. Każda ze stron delegowała na te zawody po 30 załóg. Finał miał miejsce w Rucianem, gdzie podsumowano zmagania i rozdano nagrody. Przy tej okazji – co wydaje się szczególnie interesujące – zorganizowano też wspólną kolację i zabawę taneczną (Gąsiorowski 2012).

W połowie lat trzydziestych w środowiskach polskich towarzystw młodzieżowych

uprawiano także boks. W Olsztynie i pobliskich miejscowościach podstaw pięściarstwa nauczał instruktor D. Ochendał, a na Powiślu absolwent Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego – wspomniany już – P. Tatera. Ich zajęcia cieszyły się dużą popularnością, ale postrzegane były raczej jako pewna atrakcja i sprawdzian zaradności we wszelkich ewentualnych nieporozumieniach. Atrakcyjną formą zajęć rekreacyjnych były również sporty zimowe. Narty produkowano domowym sposobem pod opieką D. Ochendała. Podjęcie przez niego pracy w polskim gimnazjum w Bytomiu znacznie osłabiło ruch sportowy na Warmii. Brak instruktorów uniemożliwiał mniejszości polskiej odnoszenie takich wyników, jakie osiągał mieszkający w Ostródzie Gerard Hillbrecht – czołowy miotacz i wieloboista Prus Wschodnich. W roku 1935 zdobył w rzucie dyskiem (48,37 m) mistrzostwo Niemiec w kategorii juniorów. Duże znaczenie propagandowe miały także występy na reprezentacyjnym stadionie Olsztyna (Allenstein) Gerharda Stöcka – dwukrotnego medalisty berlińskich igrzysk (Ordylowski 2014). Nagłaśnianie dobrych wyników sportowych było celowym i dobrze przemyślanym działaniem władz: miało osłabić ruch polski. Wypada jeszcze raz wspomnieć, że władze Rzeczypospolitej nie akceptowały tego procederu, a lansowany przez nie program alternatywny wzbudzał wiele niepokoju wśród działaczy niemieckich. Dowodem może być jeden z wielu przykładów z historii sąsiedzkich kontaktów. W sierpniu 1936 r. na zaproszenie niemieckiego Klubu Piłkarskiego Masovia z Elku miała przyjechać polska drużyna Śmigły z Wilna. Gospodarze tego meczu doprowadzili do jego odwołania. Niejaki Kotzon, przedstawiciel Bund Deutscher Osten (Związek Niemieckiego Wschodu), z nieskrywaną radością powiedział: „Ale dobrze się stało, że zawody się nie odbyły, bowiem zespół elcki Masovia byłby ponownie sromotnie przegrał ku radości Polaków, jak to się stało podczas podobnych zawodów” (Sukertowa-Biedrawina 1972, s. 167).

Przed wybuchem II wojny światowej we wspomnianym już Insterburgu zorganizowano jeszcze dwukrotnie Międzynarodowe

Oficjalne Zawody Konne (CHIO). W obu edycjach z sukcesami uczestniczyła reprezentacja Polski. W roku 1938 drużyna w składzie: rtm. J. Komorowski, rtm. A. Rylke, por. J. Bilwin, rtm. R. Podhorecki zdobyła nawet Puchar Narodów (Wójcik 2010). Triumf mistrzów hipiki odbił się szerokim echem w kraju, ale szczególnie uradował miejscowych rodaków. Niemal w tym samym czasie Polska drużyna Gedania Gdańsk rozegrała w Olsztynie, w koszarach przy Hohensteiner Strasse (dziś ul. Warszawska) mecz piłkarski z Hindenburg-Allenstein. Wynik 2:2 wschodniopruscy działacze przyjęli jako srogą porażkę.

Mocnym akcentem w historii sportu mniejszości polskiej w Prusach były także występy lekkoatletów. W połowie lipca 1938 r. rozegrano w Königsbergu mecz pomiędzy reprezentacją Północnej Polski a gospodarzami. Była to już jedna z ostatnich okazji odwiedzenia tej krainy. Zainteresowanie zawodami było tak duże, że władze pruskie musiały ograniczać liczbę zorganizowanych grup kibiców. Na tę okoliczność miejscowy stadion udekorowano flagami narodowymi obu państw, ogłoszono stosowne przemówienia, ale największym przeżyciem okazał się polski hymn. Jego odegranie było niezwykle wzruszającym i rzadkim momentem na obiektach sportowych w tym regionie. Zawody miały charakter rewanżowy, ponieważ w Wilnie triumfowali Polacy. Tym razem los uśmiechnął się do organizatorów spotkania.

Narastająca agresja i ograniczenia ze strony władz niemieckich oraz powszechny pęd ku kosztownej rozbudowie armii u schyłku lat trzydziestych skutecznie hamowały dalszy entuzjizm polskiej mniejszości. W roku 1944 udało się jeszcze rozegrać Lekkoatletyczne Mistrzostwa Prus Wschodnich. Uczestniczyli w nich również Polacy. Sportowym przygotowaniem wyróżniali się: oszczepnik Zakrzewski (50,58 m) oraz średniodystansowiec Wawrzyn (Majchrowicz i wsp. 1998). Późną jesienią na tym terenie obecna już była Armia Czerwona.

## ZAKOŃCZENIE

Sportowe tradycje Warmii i Mazur kontynuowali już głównie polscy osadnicy i repatrianci po zakończeniu II wojny światowej. Okręg Mazurski był wprawdzie bardzo zniszczony i wyludniony, pozostało tam jednak niewielu Warmiaków i Mazurów, a także część obywateli niemieckiego pochodzenia. Im przyszło kontynuować tradycje, ale już pod polskim sztandarem. Spośród obywateli byłych Prus Wschodnich – bądź ich krewnych – wyróżniali się pod tym względem: Kurt Jarenko i Ernest Zisie (jeździectwo), Paul Kamiński, Klaus Teszner i Günter Schulz (kolarstwo), Gerard Toszka i Bruno Redig (piłka nożna), Gerard Daniel (boks), Ryszard Fischer (szermierka), Diter i Manfred Maszewscy (kajakarstwo). Niemal w każdej dyscyplinie sportu uprawianej w latach powojennych w tym regionie udzielali się byli obywatele nieistniejącego już państwa. Do dyspozycji mieli jedynie ocalałą infrastrukturę sportową dawnych Prus Wschodnich. Przykładem może być tu m.in. zorganizowany 15 lipca 1945 r. w Olsztynie mecz piłki nożnej między pierwszymi polskimi klubami sportowymi. Reprezentanci Kolejarka i KS Społem rozegrali go na stadionie, na którym w roku 1936 występował wspomniany olimpijczyk G. Stöck.

Środowisko olsztyńskich lekkoatletów w latach 1946–1948 organizowało w byłej pruskiej ujeżdżalni usytuowanej przy Hohensteiner Strasse Zimowe Halowe Mistrzostwa Polski. Budynek zaadaptowany na halę sportową wykorzystywany był następnie przez studentów Wyższej Szkoły Rolniczej oraz prowadzoną przez trenera Leszka Dorosza w ramach AZS sekcję piłki siatkowej. Spośród innych, dobrze zachowanych obiektów, należy wymienić dawny ośrodek jeździecki w Kadynach czy basen pływacki w Elblągu, Braniewie i Lidzbarku Warmińskim (Ordyłowski 2014, Wójcik 2014). Większość boisk piłkarskich, sal gimnastycznych i kortów tenisowych w miastach powiatowych regionu, użytkowanych w latach powojennych, zbudowano w czasach istnienia Prus Wschodnich. Po włączeniu tej enklawy w obręb państwa polskiego administracja tere-

nowa podejmowała też – jak się współcześnie wydaje – nieracjonalne decyzje. Wymownie ilustruje to przykład Hławy, gdzie halę sportową, opuszczoną przez wojsko, przekazano na suszarnię szpitalnej bielizny. Identyczne budowle w Pasłęku i Działdowie zaadaptowano na magazyn zboża i internat. Wiele nadających się do użytkowania dawnych boisk przeznaczono pod zasiew (Urniał 1997). Podłożem tych decyzji był powszechny brak kadry instruktorsko-trenerskiej i niski poziom kultury fizycznej wśród nowych mieszkańców tych ziem. Polski Ludowej przez wiele lat nie było stać na inwestycje w tym sektorze. Zauważalna poprawa nastąpiła dopiero w wyniku realizacji programu Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia (1966).

## BIBLIOGRAFIA

- Dönhoff M.G. (1988) *Kindheit in Ostpreußen*, Siedler, Berlin.
- Gąsiorowski A. (2008) Kultura fizyczna w tradycji polskiej Warmiaków i Mazurów, OSW, Olsztyn.
- Gąsiorowski A. (2012) Peregrynacje polsko-wschodniopruskie, *Szkice Humanistyczne*, 4, 155–172.
- Knoblauch A. (1939) *I Reiterland Ostpreußen – 100 Jahre Renn- und Turniersport, Instenburg Trakehnen*, Tilsit.
- Lehndorff H.G. von (1980) *Menschen, Pferde, weites Land*, Holzner Verlag, München.
- Majchrowicz M., Miszczuk E., Szczerbicki L. (1998) 50 lat Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki Warmii i Mazur, ART, Olsztyn.
- Ordyłowski M. (1996) Wilhelm Harnisch – pionier gimnastyki we Wrocławiu, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Gajowi z okazji 65 rocznicy urodzin*, ZWKF, Gorzów Wlkp.
- Ordyłowski M. (2014) Rozwój kultury fizycznej na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach po II wojnie światowej, [w:] Maliniak J., Sroka P., Strauchold G. (red.), *Z dziejów sportu na Ziemiach i Północnych Polski po II wojnie światowej, Ośrodek Pamięć i Przyszłość*, Wrocław.
- Siwicki M. (2011) Edukacyjna działalność młodzieżowych ośrodków żeglarskich na Warmii i Mazurach w latach 1945–1989. Studium historyczno-pedagogiczne, Praca doktorska, UWM, Olsztyn.
- Sukertowa-Biedrawina E. (1972) *Karty z dziejów Mazur, Pojezierze*, Olsztyn.

- Urniał J. (1997) Sport w województwie olsztyńskim w latach 1945–1975, Praca doktorska, AWFis, Gdańsk.
- Urniał J. (2004) Reformy kultury fizycznej na Warmii i Mazurach w latach 1945–56, [w:] Nowak L. (red.), Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce, T. VI, ZWKF, Gorzów Wlkp.
- Woltmann B. (1980) Polska kultura fizyczna na wschodnim pograniczu niemieckim, AWF, Poznań.
- Wójcik Z. (2010) Sport jeździecki na Warmii i Mazurach w latach 1945–1975, Erzet, Olsztyn.
- Wójcik Z. (2014) Turystyka, rekreacja i sport w Lidzbarku Warmińskim w czasach Polski Ludowej, OSW, Olsztyn.

Praca wpłynęła do Redakcji: 01.04.2015  
Praca została przyjęta do druku: 03.07.2015

*Adres do korespondencji:*

Zbigniew Wójcik  
Wydział Nauk o Środowisku  
Katedra Turystyki, Rekreacji i Ekologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
ul. M. Oczapowskiego 5  
10-719 Olsztyn  
e-mail: zbigniew-wojcik@o2.pl